

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 180

Wydawanie: redakcja „Kurier Czesłochowski”  
Czesłochowa Adolf Hitlera 22, tel. 2-4 i 2-5  
Konto pocztowe: Czesłochowa Warszawa 64.  
Dla ogłoszeń obywatelsko-socjalnych Nr. 1

Czesłochowa, niedziela 1 sierpnia 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4.— (prócz tego porto 72 gr.)  
Zamówienia przyjmujemy na przebieżkę  
Urząd Pocztowy w Gen. Gub.

Rok V.

## ZSRR dąży do opanowania krajów skandynawskich

# Nieudana demonstracja Stalina

## Szwecja obawia się inwazji od Dalekiej Północy

SZTOKHOLM, 31 lipca. — Kulisy strategiczne nieudanej sowieckiej próby wyładowania w północnej Norwegii, oceniana w szwedzkich kołach wojskowych jako odpowiedź na usilne nalegania Stalina w sprawie utworzenia jakiegoś państwa odcinającego Związek Sowiecki od frontu, zwłaszcza że Kreml nie odczuł żadnych skutków wysłania wojsk na Sycylię. Wobec tego bolszewicy usiłowali, za pośrednictwem inwazji na północną wybrzeża Norwegii, wywołać sobie bezpośrednio drogę przez Szwecję i Finlandię do frontu murmańskiego. Fakt, że operacja ta, dzięki błyskawicznemu niemieckemu pogotowiu obronnemu, została stłumiona w samym zarodku, można uważać jako pośrednie scalenie neutralności Szwecji. Bolszewicy, na wypadek udania się tej inwazji, nie cofnęli się przed neutralnością Szwecji, zwłaszcza, że niestananie i przy każdej sposobności podkreślali, że neutralność małych państw przestała dla nich praktycznie istnieć i że w obecnej wojnie żadne państwo nie powinno zostać neutralne.

Niendada próba inwazji stanowi nowy dowód, że Stalin nigdy nie zrezygnował ze swego planu opanowania nie tylko krajów bałkańskich, ale także skandynawskich. Konsekwentnie usiłuje on dotrzeć do wybrzeża Atlantyku i tam zagrozić panowaniu Anglo-Amerykanów nad morzami. Również to nieudane przedsięwzięcie inwazyjne musi się uznać jako jawna demonstracja Stalina przeciwko swym anglo-amerykańskim sojusznikom, od których żądał on nie operacji w rejonie Morza Śródziemnego, lecz utworzenia jakiegoś drugiego frontu, celem odciążenia go, albo na wybrzeżach Francji lub na brzegach Norwegii. W końcu w londyńskich kołach marynarki stwierdzają, że na ogół panuje wielkie zadowolenie z powodu nieudania się tego rozpaczliwego wypadu Stalina, mającego na celu danie nauki brytyjskim strategom morskim. Strategicy ci bowiem bezskutecznie starali się już przekonać Kreml o niemożliwości tego rodzaju operacji wysłania wojsk na obszarach, silnie umocnionych fiordów.

SZTOKHOLM, 31 lipca. — Z dobrze poinformowanego źródła podają, że w Szwecji coraz bardziej umacnia się przekonanie, że wobec dążeń aliantów w kierunku rozszerzenia wojny, również Daleka Północ, a tym samym i Szwecja, nie będzie od nich wolna. Zwracają tu uwagę, że ponieważ zaczyna się zarysowywać taka sytuacja, jaka panowała na krótko przed napadem brytyjskim na Norwegię, a na dowód tego przytacza się pewne wojskowe i polityczne przygotowania Anglików i północnych Amerykanów, które skłaniają czynniki szwedzkie do największej czujności. Argumenty, przytaczane w szwedzkich kołach obserwatorów, odnośnie do zbliżającej się burzy w północnej Europie, można krótko ująć w następujące punkty:

1) Jest rzeczą widoczną i powszechnie znana, że Stalin nie jest zadowolony z operacji Anglo-Amerykanów na Morzu Śródziemnym. Operacje te pod żadnym względem nie odpowiadają jego wielokrotnym wzywaniom do natychmiastowego odciążenia Rosji Sowieckiej przez utworzenie drugiego frontu. Sowiecka impreza wysłania wojsk w północną Norwegię, która za pomocą się z zupełnym niepowodzeniem musi się uważać jako demonstrację Kremlu wobec swoich aliantów.

2) Wizyta amerykańskiego ministra wojny Stimsona na Islandii i w Londynie może mieć jedynie charakter wojskowego wyjazdu inspekcyjnego i ostatecznej konferencji sytuacyjnej, dotyczącej bliskich ataków na północną Europę. Stimson dokonał na Islandii inspekcji tamtejszych garnizonów północno-amerykańskich, liczących około 120 000 żołnierzy. Poza tym wiadomym jest, że zarządził to był w ostatnich miesiącach niestananie wzmocniane, wobec czego przypuszcza się, że odnośnie do stacjonowania tam sił niedługo się zakończy.

3) W Anglii zrozumiano, że operacje na Sycylii, wbrew początkowym oczekiwaniom i wbrew wszelkim obliczeniom, zaczynają nadmiernie się przeciągać i że Anglo-Amerykanom grozi tam niebezpieczeństwo za-

wikłania w długotrwałą i mało zyskowną wojnę pozycyjną.

W związku z tym warto zapoznać się z zarządzeniami, wydanymi już przez Szwecję, celem przygotowania się na wszelkie ewentualności. Zarządzenia te polegają głównie na znacznym wzmocnieniu pogotowia wojennego, ponieważ w wypadku udania się ewentualnego uderzenia anglo-amerykańskiego, nie wierz się w pozostawanie neutralności Szwecji przez te mocarstwa. Londyn i Waszyngton, jak podkreślają tu, zbyt często i zbyt wyraźnie dają wyraz swemu pogładowi, idącemu w tym kierunku, że neutralność jakiegokolwiek kraju będzie dla nich stanowić powód do zatrzymania się, z drugiej zaś strony wybitni przedstawiciele zachodniej demokracji oświadczyli, że nie są skłonni w przyszłości mieć jakichkolwiek względów wobec małych narodów.

Z tego powodu prasa szwedzka zaczyna ostrożnie uświadamiać ludność co do bezpośredniego niebezpieczeństwa, jakie zagraża Szwecji. Stwierdza ona między innymi, że powołania w Szwecji do służby wojskowej są ostrzeżeniem pod powszechnym adresem. Nie ma powodu zatajać

„Messagero“ pisze:

## Wszystko dla wojny

### Flota włoska poważnym czynnikiem

RZYM, 31 lipca. — W chwili, w której marszałek Badoglio skupia cały naród dookoła trójkolorowego sztandaru — pisze „Messagero” — należy wytyczyć wszystkie moralne i materialne siły tego narodu dla prowadzenia wojny. Tylko to, co służy dla najbardziej energicznego prowadzenia wojny, ma obecnie znaczenie. W tym samym duchu wypowiada się „Lavoro Italiano”: Tylko konstrukcyjna wola, mierząca ku poświęceniu wszystkich sił dla ratowania ojczyzny i obrony wolności wchodzi dziś pod uwagę. Nieprzyjacieli stoi u progu półwyspu. Tej okoliczności muszą być podporządkowane wszystkie inne sprawy.

ANKARA, 31 lipca. — W związku z próbą wysłania wojsk na Sycylię, Anglicy snują przypuszczenia na temat siły floty włoskiej i jej zamiarów, przy czym zwracają uwagę na fakt, że próba inwazji znajduje się dopiero w swym początkowym stadium, wobec czego można jeszcze spodziewać się od tej floty różnych niespo-

przed narodem szwedzkim, że wojskowe pogotowie Szwecji musi być nie tylko wszechstronne, ale prawdopodobnie także długotrwałe. Wskazany jest uważać, zarówno lato, jak i wczesna jesień, za okres krytyczny. Ważnym zadaniem jest wzbudzenie i zaostreżenie czynności wśród społeczeństwa w takich rozmiarach, aby zagrożenia nie mogła stwierdzić żadnej luki w pogotowiu moralnym narodu szwedzkiego.

Pogład, że „burza może się wyładować niedaleko Szwecji, zanim spadną liście jesiennie”, podziela również „Nya Dagligt Allehandan”.

Podczas, kiedy powyższe obawy ograniczają się przeważnie do kół politycznych, obserwatorzy wojskowi pokładają wielkie zaufanie w niemieckim pogotowiu obronnym, zarówno w Norwegii, jak i na froncie murmańskim. Zwracają po nieudaniu się próby inwazji sowieckiej patrzą oni ze spokojem i ufnością na przyszłe wydarzenia, bez względu na to, jakie by one były, podkreślają jednak, że Szwecja, w wypadku jakiegokolwiek ataku alianckiego, rzuci całą swoją siłę wojkową i moralną przeciwko napastnikom.

Włochy posiadały w 1940 roku 6 okrętów liniowych, mianowicie 2 klasy „Littorio” i 4 klasy „Cavour”.

W roku 1940 oddano do służby dalszy okręt klasy „Littorio” mianowicie „Impero”, podczas, gdy czwartym, mianowicie „Roma”, znajduje się jeszcze w budowie. W ten sposób Włochy dysponują dzisiaj trzema okrętami liniowymi klasy „Littorio” oraz trzema, prawdopodobnie jednak czterema, klasy „Cavour”.

W odniesieniu do łodzi podwodnych przypuszczenia angielskie blakają się w zupełności ciemnościach. Na temat tych przypuszczeń, snutych przez Anglików, zauważa w końcu prasa turecka: „Byłoby błędem niedoceniać w obecnej

## Włoski komunikat wojenny

RZYM, 31 lipca. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: Na Sycylii wojska nasze są w dalszym ciągu, w toku zaciętych walk, wystawione na nieustannie ponawiane, gwałtowne ataki przeciwnika.

Na wodach na zachód od wyspy włoskie ścigające odparły wypadki zaczepne takich samych jednostek nieprzyjacielskich na nasze konwoje.

Ataki lotnicze na kilka miejscowości Latium i Kampanii spowodowały lekkie straty.

Nasi myśliwcy podjęli walkę z formacją która należała na Neapol i zestrzelili jeden 2-motorowy samolot.

## Podarunek Führera

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA. 31 lipca. — Führer przesłał Mussoliniemu z okazji 60-tej rocznicy jego urodzin, za pośrednictwem generalnego marszałka polnego von Kesselringa, osobisty podarunek w postaci zbiorowej dzieł niemieckiego filozofa Nietzschego w specjalnym jednorazowym wydaniu, z serdeczną dedykacją.

## Turcja spokojnie ocenia sytuację

ANKARA, 31 lipca. — Sytuacja w Europie, stojąca pod znakiem wypadków we Włoszech, była w czwartek przedmiotem rozmów prezydenta państwa tureckiego z przybyłym z powrotem do Ankarę ministrem spraw zagranicznych i innymi członkami rządu. Okolicznością zmienną dla spokoju, z jakim ocenia się sytuację w stolicy tureckiej jest fakt, że, według oświadczenia kół powiadamionych, zarówno prezydent państwa, jak i minister spraw zagranicznych, opuszczają w najbliższych dniach ponownie stolicę.

Półoficjalny „Ulus” publikuje komentarz do wydarzeń włoskich, w którym naczelny redaktor, poseł Rifky Atay, m. in. pisze: „Teraz, kiedy Mussolini odszedł, a epoka faszyzmu prawdopodobnie jest skończona, jesteśmy świadkami jednego w swoim rodzaju widowiska: Wielka Brytania, która zawsze twierdziła, że zwalcza jedynie Mussoliniego i faszyzm, ujawnia takie same wrogie nastawienie, jak dawniej. Walka Wielkiej Brytanii jest więc najwidoczniejszą zbrodnią nie tylko przeciwko Mussolinemu i faszyzmowi, ale przeciwko narodowi włoskiemu.”

Na stronę chińskiego rządu narodowego przesłał generał Ma Fawo, dowódca 5-tej armii czungkingijskiej, oraz generał Sun Tienwang, dowódca 11-tej armii, osobisty poseł Roosevelta w Unii Sowieckiej, generał brygady Patrick Harley, powrócił do Waszyngtonu, celem złożenia sprawozdania. Wobec zalecia władze tygodniowo na wojnę trzy miliony funtów szterlingów, a ogólna kwota kosztów wojennych wyniosła z końcem czerwca 265 milionów funtów szterlingów.

chwili floty włoskiej. Stanowi ona poważny czynnik w walce o kontynent włoski i można uważać jako pewne, że marynarze włoscy pokażą w tej walce swego wojennego ducha.”

# Znów zestrzelono 54 alianckie samoloty terrorystyczne

## Nocne bombardowanie obiektów w Anglii południowej

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA. 31 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckiej Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 30 lipca:

Na odcinku bojowym Orla ponownie odparto gwałtowne ataki plechoty i czołgów. Na południe od jeziora Ładoga nieprzyjacielska działalność zaczepna dalej osłabła. Powtarzane, ograniczone lokalnie ataki bolszewików, przy silnym poparciu czołgów i samolotów bojowych, krwawo odzyskano.

Jednostki niemieckiej marynarki wojennej ostrzegły ponownie o niebezpieczeństwie nieprzyjacielskiej na froncie rzeki Miłus i uszkodziły celnymi pociskami artyleryjskimi pociąg pancerny.

W Zatoce Fińskiej lekkie jednostki marynarki wojennej zatopili ważną sowiecką jednostkę floty wojennej.

Na Sycylii wojska niemieckie odparły na środkowym odcinku frontu obronnego nieprzyjacielskie próby przełamania, wśród strat dla przeciwnika.

Przed południowym wybrzeżem wyspy transportowiec nieprzyjacielski, o pojemności 8 000 ton, otrzymał tak ciężkie trafienie bombami, że można się liczyć z jego zniszczeniem.

Na Atlantyku lotnictwo zatopilo statek handlowy, o pojemności 10 000 ton. Z dalsze, wielkie statki, ciężko trafione. Formacje bombowców nieprzyjacielskich

zaatakowały w dniu wczorajszym Helgoland oraz kilka miejscowości w rejonie północno-niemieckiego wybrzeża, w czym miasto Kilonie i przeprowadziły podczas nocy ubiegłej ponownie ciężki atak terrorystyczny na Hamburg, który spowodował poważne straty. Ludność poniosła wysokie straty. 54 samoloty przeciwoficerzy zestrzelili 54 samoloty nieprzyjacielskie.

Niemieckie samoloty bojowe zrzuciły w nocy na 30-go lipca bomby na obiekty, położone w Anglii południowej.

Nadbrzeżne jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopili nocy ubiegłej, na północ od Terschelling, ścigacz brytyjski.

BERLIN, 31 lipca. — Anglo-amerykańskie siły zbrojne na Sycylii podejmowały swoje działania wypadowe w dniu wczorajszym jedynie przy użyciu słabszych sił, w poszczególnych punktach frontu środkowego oraz na północnym odcinku nadbrzeżnym. Niezwykły sukces obrony, odniesiony poprzedniego dnia przez niemieckie i włoskie oddziały ubezpieczające, a przede wszystkim niezwykle wysokie, krwawe straty konfygentów kanadyjskich i amerykańskich w rejonie Nikozji i Tusa, dały się w ten sposób wyraźnie odczuć. Również podjęte wczoraj wysiłki wojsk amerykańskich celem zyskania na terenie na północnej stronie nadbrzeżnej, na za-

chód od San Stefano, były bezskuteczne. Niemieckie wojska ubezpieczające zadaly tu atakującym tak dotkliwe straty, że próby przybliżenia się zalały się już na przedpolu. W przeciwdziałaniu odrzuceno resztki atakujących formacji amerykańskich do ich stanowisk wyjściowych.

Na froncie Katanii działalność bojowa ograniczała się do obustronnego ognia artylerii. Z daleko korzystniejszej pozycji niemieckich można było doskonałe obserwować celne trafienia w baterie brytyjskie. Istotnie każdy granat trafiał tu w swój cel, dzięki czemu cały szereg stanowisk baterii brytyjskich zmuszono do milczenia. Takim samym sukcesem były uwięzione operacje niemieckich samolotów bojowych na odcinku środkowym i północnym, przy zwalczaniu stanowisk artylerii i dział przeciwlotniczych.

## Atak bombowy na Hongkong

SZANGHAI, 31 lipca. — Jak donoszą z Hongkongu nad zachodnią częścią miasta ukazało się w czwartek popołudniu kilka samolotów USA, które zrzuciły około 20 bomb. Wskutek bombardowania ucierpiali dzielnice mieszkaniowe. Wśród ludności cywilnej zaistniały straty.

PRZEGLĄD TYGODNIA

# Włochy będą się bronić

Wbrew zapowiedziom alianckim, ustąpienie Mussoliniego i zmiana rządu we Włoszech nie spowodowała kapitulacji Italii, lecz przeciwnie, wzmożony wola narodu do dalszego oporu. Również oświadczenia oficjalne potwierdziły to, a nowy włoski mi-

Orla, z czego 102 rozbiły oddziały armii lądowej, podczas, gdy pozostałe 12 padło ofiarą strzelców przeciwpancernych i lotnictwa. Cyfry te świadczą o zaciętości walk, które obecnie znowu od wielu dni toczą się z niezmniejszoną gwałtownością na całym terenie bołowym pod Orlem. Łuk Orla stał się prawdziwym grobem zbiorowym dla wszelkiego rodzaju ciężkiej broni bolszewików, przy czym również krwawe straty sowieckich formacji strzeleckich odpowiadają rozmiarom potężnym stratom w materiale wojennym.

Podczas, gdy w dniach poprzednich południowe skrzydło frontu pod Orlem znajdowało się pod bardzo silnym naporem, bolszewicy wrowadzili w czwartek liczne świeże siły do akcji przeciwko północno-wschodniemu skrzydłu, koncentrując tutaj znaczne siły pancerne. Ludził się oni niewątpliwie nadzieją, że przynajmniej przy pomocy silnych kłnów broni pancerniej przedostaną się przez linie niemieckie. — Wśród twardych, prześlelowo zmienionych walk, udało się grenadierom niemieckim utrzymać się w tych stanowiskach i zapobiec przerwaniu frontu niemieckiego. Miejscami okazała się konieczność uderzenia w przeciwnatarciu w walce wręcz na sowieckie oddziały strzeleckie, następujące tuż po czołgach. Daleko wprzód wprowadzono klin bolszewickiej broni pancerniej dostał się w flankowy ogień ciężkich dział niemieckich i kilku baterii przeciwlotniczych i tak, że w ciągu zaledwie godziny zniszczono całą sowiecką brygadę pancerną, przy czym 56 czołgów unieruchomiono lub też stały się one pastwą płomieni. Wybitnych czynów dokonało również kilka grup specjalnych do niszczenia czołgów, które w wyniku precyzyjnej i drobniawej pracy kolejno, przy pomocy min, uniemożliwiły przystąpienie 14 czołgów sowieckich, które następnie przy pomocy ładunków materiału wybuchowego wrszadzono w powietrze.

Silne zespoły samolotów bojowych, które przez specjalnych jednostek do zwalczania czołgów brały udział w akcji w rejonie Orla, niustannie atakowały stanowiska artylerii sowieckiej jak również maszerujące oddziały, oraz pozycje wyjściowe piechoty i broni pancerniej.

Odniosły one przy tym znaczne sukcesy zwłaszcza w czasie zwalczania baterii bolszewickich, spośród, których znaczna część zniszczono lub uszkodzono tak, iż mu stały zamkniętą. Pozycje wyjściowe jednej z sowieckich dywizji strzeleckich zostały przez zbiorową akcję samolotów bojowych, operujących pod osłoną myśliwców tak skutecznie obrzucone bombami i ostrzelane bronią pokładową, że cała dywizja zupełnie rozbita. Koło przyczółka mostowego rzeki Kubań, na froncie rzeki Mijs, pod Biełgorodem oraz na froncie pod Leningradem walki były mniejsze aniżeli w dniach poprzednich. Tutaj bolszewicy widocznie pod wpływem poniesionych dotkliwych strat dokonywali przegrupowań swoich sił. Zaobserwowano miejscami, iż znużone walką oddziały niemieckie, oraz iż kolejami i drogami doprowadzono nowe formacje. Te właśnie szlaki dojazdowe stały się nocą, były bombardowane przez samoloty bojowe, które uszkodziły szereg pociągów transportowych. Ofiarą kilkakrotnie przeprowadzonych ataków bombowych niemieckich i rumuńskich padła kolumna samochodów ciężarowych, składająca się z przeszło 10 pojazdów, a które również służyły do transportu wojsk.

W walkach na Wschodzie Niemcy użyli nowej broni. Jest to wyrzutnik granatów dymnych, sześciokrotnie sprężony, który równocześnie z 6 rur wyrzuca granaty rozpryskowe, płomieniste i dymne, sterowane na zasadach rakiety.

Zdjęcia pokazują lot granatów, które po zostawianiu za sobą chmury dymu, długością do 300 metrów i w ten sposób zakrywają teren pomiędzy miejscem wyrzutu, a celem, grubą ścianą mgły. Nowa broni według komentarzy niemieckich, wyprobowana na polu walki, jest niezwykle skuteczna.



Rozreklamowana przez Amerykanów rzekoma tajemnicza nowa broń „Stanley” nazywano „Bazroba” przestała już być tajemnicą dla Niemców.

nister spraw zagranicznych Guariglia, wyraził zdecydowanie stanowisko Italii: „Włochy będą się biły nie przeciwko fałszywemu, ale celom uzyskania zwycięstwa przeciwko wspólnym wrogom”.

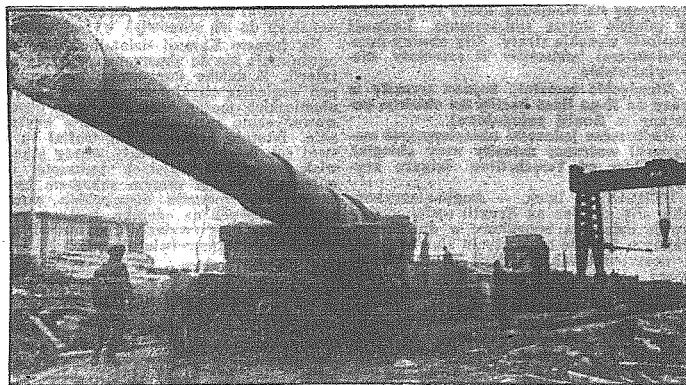
Potwierdzenie tego wszystkiego znajdują wydarzenia na froncie sycylijskim, gdzie, według komunikatu włoskiego z 30-go lipca, mimo wzmożonego nacisku aliantów na środkowym i północnym odcinku, w gwałtownych walkach trwa opór wojsk króla Emanuela. Stanowisko anglo-amerykańskie zostało wyrażone ustami Churchilla i Roosevelta, w którym obaj mężowie żądają od Włoch „bezwzględnej kapitulacji”. Również brytyjski komentator radiowy Newer powiedział: „Niewiele nas to interesuje, że głowa włoskiej maszyny wojennej jest Badoglio, zamiasł Mussoliniego. Prowadzimy wojnę, zarówno przeciw jednemu, jak i przeciw drugiemu”. — Zmianny jest głos Edena. Mianowicie na zapytanie w Lubie Gmin, czy Włochy po kapitulacji otrzymają z powrotem swe posiadłości w Afryce północnej, Eden oświadczył krótko i zwięźle: „Nie”. Tego rodzaju stanowisko musi skłaniać Włochy do bezwzględnej oporu, bo ostatecznie nie mają one innego wyjścia. Przejściowo zamieszki w kraju skończyły się, zdaniem spokojny i cały kraj stoi w zwartym szeregu przy królu i marszałku Badoglio, niezależnie od tego, że nowy układ stosunków nie wypadł stanowczo po myśli obozu anglo-amerykańskiego.

Wśród tych wydarzeń front wschodni przeżywa dalej gwałtowne walki. Po poważnych stratach we wszystkich rejonach bolszewicy skoncentrowali nacisk w rejonie Orla, gdzie w ciągu ostatnich dni armie niemieckie toczyły ciężkie walki obronne. Wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania się odparto, po zmieniach zmaganiach i zadano bolszewikom znowu poważne straty. Jedynie środa kosztowała bolszewików w rejonie Orla stratę przeszło 100 czołgów i 33 samoloty. Całokształt sytuacji charakteryzuje sprawozdanie agencji „Telepress”, która pisze:

„Z dobrze poinformowanych kół podano do wiadomości następujące szczegóły o walkach na froncie wschodnim:

Spśród ogólnej ilości 200 czołgów, straconych w czwartek przez bolszewików na froncie wschodnim, zniszczono 114 wołów bojowych na północnym skrzydle w luku

## Ciężkie dalekonośne baterie



zostały już wmontowane na wybrzeżu Norwegii, po trudnym transporcie na platformach kolejko wych.

# Dodatek dla katolików

## Ewangelia św. na niedzielę VII po Ziel. Świątkach

W on czas rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilki drobiejne. Z owoców ich poznacie ich. Czyż biorąca z ciernia, jagody winne, albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre owoce dobre rodzi, a złe drzewo owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoce złych rodzić, ani drzewo złe owoce dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owoców dobrich będzie wycięte i w ogień zrzucone. A przeto z owoców ich poznacie ich. Nie każdy, który mi mówi: Panie! — wejdzie do królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten wejdzie do królestwa niebieskiego. (Św. Mat. 7, 15-21).

Strzeżmy się zdrażliwych nauczycieli, którzy jako wylewnicy szatanu przychodzą, aby nas zrubić, wprowadzając nas bledne ścieżki. Tak, prorocy przychodzą w owczym odzieniu, wewnątrz duszy będąc drażliwymi wilkami. Mogą też przyjąć w postaci bity nabożnej, udając, że idziemy o chwale Bożej, przemawiając słowami słodkimi, aby się łatwiej wślizgnąć w nasze serca, przynosząc obietnice pomyślności i szczęścia, aby do słów swoich ludzi nakłonić, ale wewnątrz są wilkami, kryjąc trującą zepsucia pod płaszczkiem gorliwości i żyziwości. Strzeżmy się szatanu, złego księcia ciemności, strzeżmy się świata, który obiecuje nam więcej niż das może, strzeżmy się wreszcie złych ludzi, pozbawionych wiary i moralności i strzeżmy się własnej małostki.

„Dobre drzewo daje tylko dobre owoce.”  
Patrzmy rozporcie na wszystko, co nas otacza i nie dajmy się zwodzić obiekaniami i mamulami dobroci. Naszą najwyższą dobrocią niech będzie zawase w każdej potrzebie, w każdym dniu życia i godzinie śmierci Jezus Chrystus, Bóg Nauczyciel.

# Św. Anna, Matka Najśw. Panny

Anna była rodem z Betlejem. Od kolebki niejako obdarzona była łaskami, którymi Bóg rozświetla wybrane jedynie przez siebie serca. W latach młodzieńczych lubowała się w samotności, uczestkając od zabawy i rowieśników. Rozczytywała się w księgach świętych, rozmyślała nad przyjęciem na świat Mesjasza, przewidując narodziny Zbawiciela, jako niedaleka chwile.

W 24 roku swego życia poślubiła św. Joachima, który pochodził z królewskiego rodu Dawida, nie miał jednakże królewskich dostatków, a jedynie skromna posiadłość ziemską w Nazarecie. Małżonkowie żyli zgodnie i światobliwie, oddając ze swych dochodów trzecią część na światynie, część na ubogich, zachowując tylko 1/3 pieniędzy dla siebie.

Cnoty, które jednaly Annie miłość i szacunek otoczenia, gdy była jeszcze w domu swoich rodziców, przeniosła do życia małżeńskiego. Św. Jan Domasowski wspomina, iż nie było na świecie lepiej dobranej małżeństwa, a Anna i Joachim mogli służyć za wzór do naśladowania dla najświętszych małżeństw chrześcijan świeci. Całe jej życie było wzorem doskonałej niewiasty.

Cicho płynęły dni życia Anny z Joachimem. Przez lat dwadzieścia nie mieli potomstwa, a raz nawet w świątyni nie przyjęto z tego powodu ofiary Joachima, piętnując go hanbą z powodu braku potomstwa. W tym dniu ich domku w Nazarecie zagościł wielki smutek, rozjaśniany jedynie

nie gorącymi modłami do Boga.  
Nie wiedziała owa święta niewiasta, iż z łona swego wyda Matka Zbawiciela, że każda jej modlitwa natchniona jest Duchem Świętym i wzmożona wyrokim przeznaczonym od Boga. Nie był to wyrok ciężki, lecz wiele dobroliwy, a długa niepodność nagrodzona została wielkim szczęściem.

Bóg wysłuchał wreszcie próśb żarliwych i w 44 roku życia, dnia 8 września Anna powiła córeczkę. Anioł, który się objawił szczęśliwej matce, polecił nazwać dziecko — Maryja.

Tak oto zrzadził Bóg, by przyszła Matka Syna Jego pochodziła z rodu królewskiego i kapłańskiego. Dopuścił zarazem, iż wychowała się w ubóstwie i pracy, by znać świętosc trudu ludzkich rąk, prostotę szczęścia ubogich, hodując równocześnie w duszy przekazane przez pokolenia królewskie tradycje.

Dziewczę oddano na wychowanie do świątyni, gdzie wzrastała w łasce i miłości Bożej.

Po czterech latach zmarł światobliwy Joachim. Św. Anna zaś dożyła późnego wieku, wstawiając się licznyimi cnotami.

Jako Matka Bogarodzicy doznawała na wstępie do pierwszych czasów chrześcijaństwa wielkiej czci. Papież Grzegorz XIII rozszerzył Jej cześć na cały Kościół i przeczaył na obchodzenie Jej uroczystości dzień 26 lipca, który podobno miał być dniem Jej śmierci.

B. Szczepany.

# Falszywi prorocy

Szatan, zazdrozcząc nam ustawicznie chwały przebywania z Bogiem i miłości Boskiej prowadzi nas ku zgubie.

Kiedy Bóg w Starym Zakonie, w czasach przed przyjściem Zbawiciela posyłał proroków, aby żydów utrzymał w prawdziwej wierze, szatan wynajdywał fałszywych proroków, oszukujących ludzi. Zydz zwał prorokami nie tylko owych meżów świętych, którzy widzieli Boga i Jego natchnieniem, przepowiadali przyszłe rzeczy, ale nadawali ten tytuł każdemu nauczycielowi. Pismo św. przyjęło ten zwyczaj. W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus używa wyrazu prorok w znaczeniu żydowskim, nawiązując do ostrzeżenia się przed złymi ludźmi, opętanyimi przez szataną mocą zradcy i grzechów.

Już w raju szatan przybrał postać węża i zdrażliwymi słowami uwiódł Ewę, kusząc ją — Nie umrzecie śmiercią, ale otworzą się oczy wasze i będziecie jako bogowie (Gen. 3, 4).

Szatan kusł do dziś ludzi, zasłaniając oczy ich duszy złądą doczesnego szczęścia.

Otożeni jesteśmy fałszywymi prorokami. Są nimi nasze ciało, które z prochu powstaje i w proch się obraca, a lubuje się w rozkoszach i przyjemnościach przemijających, podatne na choroby, gorczyce i smutki. Fałszywym prorokiem jest również złoto, doprowadzające ludzi do leczy moralnych upadków. Fałszywym prorokami są żli ludzie, otaczający nas przez wszystkie chwile naszego istnienia w życiu zbiorowym, ludzie, którzy starają się podkopać i zachwiać potęgę naszej wiary w najwznioślejsze ideały przekazywane przez Boga. Fałszywymi prorokami są zle książki i marzenia nasze, które dusza w sobie pierwsiątek bezrozumnej nasy fałszywym prorokiem jest rozum, który wbrew swemu przeznaczeniu zwodzi nas często na manowce.

Nie każdy jednak dostrzega łatwo te farbowana, złocena, obłudna powierzchowność, pod którą kryje się żarliwość wilk, nie znający litości dla naszej duszy, a przecież z owoców jego można go poznać: wszelkie drzewo najpierw kwitnie, a potem dopiero z kwiatu wydaje owoc. Z kwiatu nikt drzewa nie pozna; piękny jest zarówno kwiat głógu i ostu, lecz niepożyteczne przynoszą owoce. Fałszywych proroków poznaje się ze skutków, jakie wydadzie ich nauka.

— Nie każdemu duchowi wierze — pisze św. Jan Ewangelista, — ale doświad-

czając duchów jeśli z Boga są, bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat. Każdy duch, który rozwiązuje Jezusa, z Boga nie jest, lecz jest antychryst, czyli przeciwnik Chrystusowy. (I. Jan. 4, 13).

Nie wierze każdemu duchowi, ale doświadczać go. Nie paście się owocami jadłowitych drzew, gdyż to zabić może wasze szczęście i zbawienie wasze.

Modlitwa bez wiary jest lupną bez ziarna. Kain, pierworożny syn Adama, składał wraz z bratem swoim Abielem ofiarę Bogu, ale Pan nie przyjął tej ofiary. I król żydowski Saul ofiarę uczcił Bogu, a Bóg odrzucił ofiarę i Sania. I ów Faruzenus, znany z Ewangelii, uczeszczał się do kościoła i modlił się, a mimo tego nie został usprawiedliwiony. Bogu miły jest człowiek, który żyje według Jego przykazania słuchając jedynie Jego dobrych proroków, którzy wzmacniają wiarę w Zbawiciela. K. S. Wielka.

## Siła wiary

Pamiętaj bracie, że z dwójce złego zawsze należy wybierać mniejsze złe. Abyś przeto mógł uniknąć kar wiecznych, usiłuj do doczesne znosić meżymy myślenie, polecając swoje intencje Bogu. Każdy z nas musi posiadać cnotę cierpliwości, przechodząc bole życia. Prawdziwym spokojem, opowiadanie i sta wewnętrzną, rodzą się na skutkach doznań gorzkości, które hartują wolę. Nie istnieje dzień wolny od pokus i przeciwności!

Każdy z tych dni wyekska nam lzy z oczu, każdy winien uczyć się miłstwa i wiary w wieczne trwanie duszy.

Duch żarliwy pokroimi ślepotę i upoje nie krótkowzrocznością; uciążliwą walką ze sobą samym zdobywamy nieustępliwość w miłości Boga!

Napełniony uczuciem do Zbawiciela, zdo będziesz spokoj, którym obdzielił jeszcze ubogich miłością. Nie zaniedbuj modlitwy, „zynów wzniesłych, poświęceń, umiłowani pracy, dzielności, energii, szlachetności, równocześnie pogardy dla wszystkiego, co niskie i podle, a wtedy odczujesz błogosławieństwo Boskie i dostąpiasz wesela.

## Adoracja w kościele Najśw. Maryi Panny

Dnia 1 sierpnia r. b. w kościele Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu, która rozpocznie się o godz. 13 a zakończy o godz. 19 nabożeństwem do Najśw. Serca Pana Jezusa.

# Maria Dużyńska - Below

**Nowy Rynek 6 PRACOWNIA SUKIEN**  
godz. przyjęć 10 - 2 i 3 - 6.  
**I OKRYĆ DAMSKICH**

w nadchodzącym sezonie: płaszcze, kostiumy, płaszcze na futrze oraz nowy dział robót na drutach.

3363

## Najtańsza Składnica Mebli

### Nowoczesnych Urządzeń Biurowych

oraz Tapczany, Kozetki i Sypialnie  
poleca

# firma B. STOBİŃSKA

ul. Krakowska Nr. 26.

Na żądanie Klientów przesyła się koleją.

3350

### Janów - Zi. Potok

Zginał aparat fotogr. Voiglander, 6X6, lustrzanka, w skórzanym futerale. Za odniesienie lub wiadomość (dyskretnie)

#### NAGRODA!

Zgłoszenia do Apteki w Janowie.

1454

**WYTWORNIA**  
**Szrotek i pedzli**  
znanej przedwojennej firmy łódzkiej  
F. PAKUŁA

Piotrków Tryb., Ziem. Wschodnich 61  
Filia: Pl. Trybunalski 5. Cenników nie wysyłamy. Prow. za zaliczeniem. 3332

**PAPIER** i inne materiały piśmienne  
**ZENON PSURSKI,**  
Warszawa, Marszałkowska 137, tel. 594-73.  
(Skład w podwórzu)  
Prowincja za zaliczeniem. 3356

**Starzyzna -**  
**10 warstwowy surowiec**  
100 ton makulatury to  
90 ton papy dachowej

### UWAGA! Okazja zdobycia zawodu metalowego dla mężczyzn od 16-go roku życia!

Zakłady Przeszkolenia Ministerstwa Lotnictwa (dawniejsza szkoła rzemieślnicza) w Częstochowie, Breslauerstrasse 17, przyjmują mężczyzn, mających zamiłowanie do zawodu metalowego.

Przyjmowani są:

- mężczyźni bez zawodu,
- mający pojęcia praktyki zawodu metalowego,
- posiadający inne zawody, a chętni wyczerpania się zawodu metalowego,
- rzemieślnicy metalowi.

Przeszkolenie obejmuje: ślusarstwo, tokarstwo, szlifierstwo, frezowanie, kowalstwo i t. p.

Warunki przyjęcia:

- Ukończenie 16-go roku życia (nie więcej, niż 36 lat);
- Znajomość czytania, pisania, języka polskiego, możliwości i niemieckiego;
- Odpowiadające warunki fizyczne.

Całkowite utrzymanie i mieszkanie zapewnione w bursach zakładu.

Koszty wyżywienia i mieszkania potrąca się z zarobków tygodniowych przeszkoleniowca. Reszta zarobku tygodniowego pozostaje do dyspozycji przeszkoleniowca.

Odzież robocza i obuwie robocze zapewnione. Przeszkolenie trwa do 6 tygodni, po czym następuje przydział do zakładów przemysłowych w Rzeszy lub w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie przeszkoleniowiec będzie zatrudniony już jako wykwalifikowany pracownik.

Zgłaszając się można osobiście w Dyrekcji Zakładów w Częstochowie, Breslauerstrasse 17 lub przez każdy Urząd Pracy. Zamiejscowym zwraca się koszty podróży. 3362

Gabinet po ś. p. doktorze Rehanie objął i prowadzi **dr. Władysław KLONOWSKI** z Warszawy  
**CHOROBY WEWNĘTRZNE, NERWOWE I OCZNE**  
Adres: Radomsko, Reymonta 7 m. 1.  
Godziny przyjęć: 10 - 12 rano i 4 - 6 po południu.



**Namoczenie bielizny ułatwia pranie!**

Co najmniej 12 godzin powinna się moczyć bielizna przed praniem. Tak radzi broszura pt. „ABC prania”, która służy wszystkim domagającym się czystości i oszczędności w czasie, woda i prąd. Przetworzone w formie cennej i będącej na czasie, wskazówkami. Przetworzone w formie cennej i będącej na czasie, wskazówkami. Przetworzone w formie cennej i będącej na czasie, wskazówkami.

**Twoja bielizna będzie Ci za to wdzięczna!**

**KUPCY Z PROWINCJI!**  
WIELKI WYBÓR letnich cyklistówek, belgijski, dzieł, siana, maciejówki, (dostępne do maciejówki). Bolidem odbiorcom wysyłamy wzory za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy.  
WEIDEMANN, Warszawa, Okopowa 25-a m. 13, tel. 6-42-73. 3354

**Hurtowa Sprzedaż Galanterii „DWOJKA”**  
Warszawa, Graniczna 15 m. 4, II piętro wejście na prawo. 3353  
Wysyłamy za zaliczeniem na prowincję



**INSTYTUT RACJONALNEJ KOSMETYKI**  
Częstochowa, I Aleja 8.

**MODNE TORBY**  
ręcznie haftowane, paski, kapelusze, pantofelki. Wylączna sprzedaż  
„CELLO” - Częstochowa  
Nowy Rynek 10  
Dla odprzedawców rabat.  
Wysyłamy wzory za pobraniem.  
3372

**Daków**  
MIASTO - OGRÓD  
na linii Warszawa - Otwock, 7 km od granicy Warszawy, skł. kol. Międzyzemia, parcelna budowlana, zalesiona, położona w przepięknej letniskowej miejscowości, otoczona dookoła lasami sosnowymi, po całym prawie przedwojennej z możliwością warunków kredytowych, sprzedaje wyłącznie Firma  
J. A. TRUBACZEK  
Warszawa, A. Ujazdowski 41 m. 5, telefon rozmów międzym. 250-114. Adres telegraficzny: Warszawa „JAT”  
Rachunek trybowy: Bank Em. Polity w Polcu. Oddział w Warszawie. Rachunek czekowy: Bank Handlowy w Warszawie (Centrala). 3373

**Zawiadomienie** 3210  
**ZAKŁAD**  
**naprawy maszyn biurowych**  
**Feliks Reterski**  
został przeniesiony z Alei Wolności w I Aleję 3 front, tel. 18-80. Nadal poleca się Sz. Klienteli.

**UWAGA!** Silne flanele kalafiorów w odmianach: duńskie i erfurckie, do wysadzania na zbiór jesienny i zimowy oraz flanele kwiatów wieloletnich (Byliny) w 50-ciu gatunkach. - Na balkony: petunie, begonie, pelargonie - poleca  
**GOSPODARSTWO OGRODNICZE**  
Częstochowa, ul. Wręczycka 86 - Sklep I Aleja 2. 3213  
**TADEUSZ OLEJNICZAK.**

**Biuro Podaj i Tłumaczeń**  
Aleja Wolności Nr. 35  
(dawn. Al. Wolności 18)  
pisze podania we wszelkich sprawach po niemiecku i po polsku - szybko i fachowo. 657

**KONCESJONOWANY**  
**Zakład Hydrauliczno - mechaniczny**  
**W. Kolwasa**  
wznowił działalność i wykonuje z całą dokładnością wodociągi, kanalizacje, ogrzewania wodą i parą oraz reperacje tychże.  
Reperacja rowerów itp.  
Częstochowa, Adolf Hitler-Allee 5 (I Aleja 5). 1241

**FIRMA**  
**STEFAN ROMANOWSKI**  
niniejszym zawiadamia uprzejmie, że została przeniesiona z Alei Wolności Nr. 14  
**NA OSTRING 13 (dawniej Nowy Rynek 13).**  
Na składzie do hurtu posiada: sodę oczyszczoną, do prania oraz proszki różnych firm, pasty „Dobrolin” i inne, torby w różnych rozmiarach, papier, ultramaryny, mucholapki, barwniki i wiele innych artykułów  
Poleca się nadal Szanownej Klienteli.  
649

**Każdy powinien posiadać konto w Miejskiej Kasie Oszczędności w Częstochowie**  
w celu składania oszczędności  
„ wpląt utargu dziennego  
„ wykonywania przekazów  
„ wykorzystywania kredytu

**Miejska Kasa Oszczędności**  
**Jest bankiem dewizowym**  
wykonuje zlecenia krajowe i zagraniczne, otwiera zamknięte i otwarte depozyty i udziela bezinteresownych porad we wszystkich podobnych zagadnieniach.  
3184

**Korzystną pracę w pobliżu Katowic**  
otrzymają fachowcy budowlani oraz robotnicy niekwalifikowani, na bardzo dogodnych warunkach przez  
**Biura Informacyjne:**  
**CZĘSTOCHOWA**  
A. Hitler-Allee 28  
3314  
**PIOTRKÓW**  
Gubernatorska 30  
**RADOMSKO**  
Rynek 4  
w godzinach urzędowych codziennie od 8 - 18, w sobotę od 9 - 13, w niedzielę od 11 - 13-eg. 3248

**GARDBEROB**  
**BIELIZNE**  
**FIRANY**  
**DYWANY**  
**KILIMY**  
**KAPELUSZE**  
(damskie i męskie)  
czyści i pierze  
**Chemiczna Pralnia**  
**„Lonia”**  
Adolf - Hitler - Allee Nr. 4  
(I-sza Aleja 4)  
3334

**Hornówek - Izabelin**  
odległość 7 km od granic Warszawy (dawniej i na przystanku autobusowy) działki budowlane o powierzchniach około 2.500 metrów kwadratowych ka. dia, położone przy sosn. plan zabudowy osiedla podmiejskiego, go, hipoteka uregulowana w Warszawie. Akty notarialne (zobowiązanie) w wydziale 10 do oddzielnej księжки hipotecznej. Sprzedaż, wyłącznie przez Firmę:  
„Koncesjonowane Biuro Kupna i Sprzedaży Nieruchomości - JOZEF ADAM TRUBACZEK”  
Warszawa  
Al. Ujazdowski 11.5, telefon 6.55.16 dla rozmów międzydzielnicowych. Adres telegraficzny: Warszawa „JAT”. Rachunek trybowy: Bank Emuljny w Polcu. Oddział w Warszawie. Rachunek czekowy: Bank Handlowy w Warszawie (Centrala). 3319

**Skład Artykułów Drzewnych i Koszykowych**  
**W. LIPSKA**  
Częstochowa, I Aleja 12  
poleca po cenach konkurencyjnych: kosze różnych rozmiarów, wyroby drzewne i szotkowa oraz wszelkie artykuły gospodarstwa domowego tej branży.  
8791

**ZIOŁA**  
PROF. KAMIŃSKIEGO  
X-I - usuwają ciepło, powodują bujny potok młotów  
X-II - usuwają przyszcza, plamy, dają piękna cerę  
X-III - leczą cierpienia płciowe  
X-IV - leczą cierpienia nerwowe  
X-V - leczą choroby żołądka, wrzody  
X-VI - leczą cierpienia wątroby, zaparcia  
X-VII - leczą krwawicę (ciemnorodny)  
X-VIII - leczą choroby dróg moczowych  
X-IX - leczą góście, bóle rzeź. męzyczne.  
X-X - leczą choroby robacze (Sprzedaż tylko na zamówienie)  
Zamiejscowym pocztą. 120-  
**GABINET ZIELARSKI**  
Częstochowa, Krakowska 31.



**RYBAK**  
**„RYBAK”**  
JERZY GORZKOWSKI  
Warszawa, Pierackiego 17  
wyszyła za zaliczeniem wszelkie sposoby wadaści, wadaści, tyki, łaczej, koloproktiki, błętki - Najlepsza jakości. - Najniższe ceny.

**OKOLIT**  
60 DOMOWEGO FARMACEUTYKALNI  
w każdym domu  
CHEMIEPRODUKTY I. J. A. KRUSZYŃSKI  
WARSZAWA

**SZOFR POTRZEBNY**  
„DEHA ZET”  
Częstochowa, Kilińskiego 14  
1416

# Rozmaite, oryginalne dzioby ptaków

Naturze nie brak pomysłów. Stworzyła bowiem miliony gatunków przeróżnych stworzeń, z których każde ma swoje własne środowisko i każde inny wygląd, by zaś mogły w swoim środowisku być jak najdojrzalsze, dala im odpowiednią broń i narzędzia. Każdy z tych darów służy niezmiernie celom. Słoń bowiem nie tylko broni się trawą — ale i sięga nią po pokarm, to samo czyni drapieżce swoim ubiegiem — to samo też ptaki — dziobami.

Gdy oglądamy jednak ubiegiem saska, z góry już określić potrafimy, czym on się żywi. Gdy jest drapieżcą ma olbrzymie kły, gdy jest zwolennikiem „jedzenia jaskiego” posiada szerokie zęby trzonowe z tarkową powierzchnią — gdy wreszcie jada jedno i drugie, ma ubiegiem mieszane.

Określić natomiast rodzaj pokarmu z budowy dzioba ptasiego jest trudno. Trudno by przecież zgadnąć „menu” wrobla według dziobka — bo przecież ten „właśnie” je prawie wszystko.

Przypatrzyć się jednak ciekawym kształtom dziobów!

Nasz krzyżodziób wyróżnia się wielką oryginalnością — ma bowiem końce dzioba skrzyżowane. Dzieki obrotom dzioba w prawo czy w lewo — ptak ten odznacza się doskonałą łuski szyszek, by łatwiej spod nich zdobyć nasioną. Kto widzi papugę — szczególnie arę hiacyntową — ten na pewno nie wątpi, że dziób jej — to wymiętny „dziadek od orzechów”. Toteż papugi z łatwością rozłupia najtwardsze orzechy południowo-amerykańskie. Ameryki. Południowo zamieszkuje również armia najpiękniejszych ptaków — kolibrów. Każdy z nich — to mistrz w zdobywaniu — z kielichów kwiatów — owadów czy nektaru. Kunsztu tego potrafia dokonać, bo dziobki ich posiadają odpowiednią długość i skrzywienie — zależnie od formy i wielkości kwiatu.

Podczas noceńskich przechadzek spotkać możemy nieraz średniej wielkości ptaka, o wyglądzie jaskółki — to koczodój. Na porządek ma mały dzióbek. Jednak potrafi nim chwycić duże owady nocne, bo może bardzo szeroko otworzyć swój pyszczyk dzięki specjalnym zawiasom.

Płaskonosy i flamingi karmią się drobnymi zwierzątkami wodnymi — a więc ślimaczkami, rzekami i wszelkiego rodzaju robaczkami. Łowią je, wkładają dzióbek do wody... Wchłaniając zaś wodę przed dziobem, wycofują ją bokiem przez specjalne — sita. I na tych aparatach zatrzymuje się całe robactwo wodne. Derkacze, które zjadają to samo, mają znowu dzióbek szeroko zakończony.

Przypatrzyć się smakoszom ryb! Znajdziemy tu wielką różnorodność dziobów. Wszyscy znamy ostro zakończony dziób czapla, krótkie, a grube dzióbki mew i olbrzymi dziób pelikana. Każdy jest inny — a jednak służy do tego samego celu.

Czapla chwytia rybę, brodząc, mewa w locie, zaś pelikan plynąc. Ma przecież dziób z torbą — wiec używa go jak siatki na półdług ryb. Ciekawiej potrafi ptak zwać ryby nożem (chynchops). Ma on wiele dłuższą część dolną dzioba. W noc kasiejęc, sruybnie nad powierzchnią wód, wkładając dziób w fale, a w otwarto jego nożyce wpada niejedna mała rybka.

Cudacznie wygląda balanips rex, ze

swaim kalosowatym dziobem. Mimo jego wielkości poluje on w błotach papyrusowych Afryki tylko na mniejsze rybki. Zdarza się też, że samica i samiec w jednym i tym samym gatunku posiadają odrobny dziób. U pokrewnego ptakom rajskim — heterolocha — który zamieszkuje Nową Zelandię, samiec ma dziób prosty, samica zakrzywiony.

W wybijaniu dziupel i wyszukiwaniu owadów pod korą drzew jest mistrzem nasz dziobiel czarny. Dłutowatym dziobem potrafi w 24 dniach wybić pół metra wysocka, 20 cm głęboką, a 14 cm szeroką dziupelę. I przy tym nie cierpi na ból głowy, ani

wstrząs mózgu! Ignoruje wszelkie migreny. O dziobach ptaków drapieżnych zbytecznie byłoby pisać — znamy je — przecież wszyscy.

Ciekawym jest, że młode ptaki nie posiadają jeszcze zupełnie formy dziobów swoich rodziców. Młody bowiem flaming ma początkowo dzióbek prosty, płaskonosowi brak lametek w dziobie, papuzkom niezbędne haczyki, a dzioborożcom fantazyjnej nasady.

Choćaż to nie wszystkie formy i kształty — to jednak już wyżej wymienione w starszego, by podziwiać wielką pomysłowość natury.

## ...a, żniwa w całej pełni!



Dzwonlą suche złote kłosa. Fale gorąca uderzają w czoła żniwiarzy. Z trudu rak zrodził się chleb powszedni.

# Mieszkania nawodne?

Wszyscy znają obrazki z czasów przedhistorycznych, przedstawiające prymitywne mieszkania naszych przodków, które dla zabezpieczenia się od napasli ludzi i zwierząt wzniesione były w wodzie i połączone z lądem tylko małą kładką. Najlepszą rekonstrukcją tych tak zwanych mieszkań nawodnych można znaleźć w Uhlindgen nad Jeziorem Bodenskim i w Radolfzell nad Untersee.

W ostatnich czasach wywiązała się dyskusja nad kwestie, czy w ogóle istniały mieszkania nawodne.

Po gruntownym zbadaniu pozostałości do dzisiaj szkatłok mieszkań nawodnych nad Jeziorem Bodenskim, jeden z uczonych doszedł do przekonania, że chaty tych osiedli stały bezpośrednio na ziemi, a więc nie były właściwymi mieszkaniami nawodnymi. Badania rozciągnęły się również i na jezioro Federce pod Sztutgartem i na kilka jezior szwajcarskich, gdzie również za-

chowaly się jeszcze szczątki mieszkań nawodnych. Tutaj doszli badacze do wniosku, że chaty w tym wypadku o zwaliska parterowych nie na suchym, nie zalanym przez powódź gruncie, który dopiero później, wskutek zmiany klimatu, znalazł się pod wodą. Uczony ten jest więc zdania, że nie było w ogóle żadnych osiedli nawodnych i dlatego nie może być nadal mowy o ich badaniu.

Zupełnie inaczej zapatruje się na tę sprawę prof. Reinerth, który od lat zajmował się problemem osadnictwa nawodnego. Jest on zdania, że osiedla nawodne istniały faktycznie. Naturalnie nie może być mowy o wsiach położonych na jeziorach, lecz o osiedlach nadbrzeżnych. Celem zabezpieczenia przed możliwymi uszkodzeniami (przed wszystkim przed powodzią), stawiano budowlę na palach. Położone dalej od brzegu chaty, których nie mogła dotrzeć powódź, zbudowane były na ziemi, gdyż taka przorność była

# Smutek... pustka... żal...

Poprzez pola i łąki  
Laki wielkie i bór siny  
Pochyliwszy na dół głowę,  
Szył postacie trzy widmowe  
Smutek... pustka... żal...

Nie wciąż ich śpiew słowika,  
Ani wiatru piosenka dźwięka,  
Prwie wielkie, puszcze, góry,  
Gwiazd miliony, białe chmury,  
Ni zieleńców hał...

Sali złączeni dźwięka sila  
I dobrze im razem było,  
Choć każdy był tylko cieniem  
Przygnębiony swym istnieniem,  
Sam, zupełnie sam...

Szczęścia szukał sili po złemi  
Smutek z pustką i żal z nim.  
Żal, poblaty, przezroczyści,  
Ile poranne szary mglisty  
Sam, zupełnie sam.

Włók się wolno optokami  
Bregiem lasu, pod brzoźkami,  
Czasem wtulił się pod strzechę  
Napelnął ją swoim śmiechem,  
Lub za piecem spał.

Smutek z pustką popod reese  
Siedli gdzieś przy Bożej mecie,  
Zapatrzyli się w dal sina,  
I gonili czas co minal...  
Swierszcz im w polu grał.

A gdy dzień zakwitł nowy  
Poprzez pola i dąbrowy...  
Włoki się trzy cienie mgliste  
Taki senne, przezroczyście,  
Smutek, pustka, żal...

## Czy wiecie, że...

...najdroższą suknię na świecie miała nosić cesarzowa Józefina, pierwsza małżonka Napoleona I. Suknia ta kosztowała 24 000 złotych i niechodzila wówczas za najwspanialszą kreację paryskiej szuki królewskiej. Wazyła ona 75 funtów i miała 15-stopowy tren. Do sporządzenia jej użyto najdroższego aksamitu a same groszaki, którym była oblamowana, przedstawiały majatek. Suknia, stanik i tren odrobione były ręcznie haftowanymi złotymi pszczołami, a po całej szacie rozsiane były drogie kamienie.

...już cesarz rzymski August urządzał tombole. Sprzedawał on mianowicie podczas uctw swoim gościom jednokowe koperty po jednolitej cenie. Zawierały one listy, daty, czasem nawet prośby do wyraznych, których wartość była bardzo różna. Można było wygrać kieszę ze złotem, kosztowną sznoka, cenna rzęba lub coś podobnego. Kto natomiast miał mniej szczęścia, dostawał np. wykalceńkę, ogę lub jasko.

...mężczyźni mając więcej żelaza we krwi! Stwierdzono mianowicie, że zawartość żelaza w surowicy wynosi u mężczyzn około 120 jednostek, a kobiety natomiast tylko 90 jednostek. W czasie ciąży zawartość żelaza we krwi matki podnosi się również do 120 jednostek. Ta różnica jest tak wyraźna, że tym sposobem można bez trudności rozpoznąć normalną ciążę. Skoro dziecko umrze w żywocie matki, to zawartość żelaza we krwi w ciągu kilku minut spada tak dalece, że za pomocą tej metody można bardzo szybko stwierdzić śmierć płodu.

co do nich zwycięzna. Budownia na palach nie uważa ten uczony za bezspornie zabezpieczenie od nieprzyjacieli; faktem jest jednak, że od strony lądu wnosily się obronne palisady grubości pięciu metrów.

W różnych znaleziskach i w sięgających pod chaty warstwach, zawierających pozostałości kultury ówczesnej widzi dr. Reinerth dowód, że domy stały częściowo na palach. Badacz wyraża dalej przekonanie, że ludzie tego czasu nigdy nie budowali swoich mieszkań na wodzie. Jeżeli szczątki tych osiedli leżały dzisiaj stał pod wodą, to pochodzi to stąd, że średni stan wody Jeziora Bodenskiego w ciągu tysiącleci podlegał znacznym zmianom.

czów i zakochanych, nie obawiających się kataru z powodu wilgoci.

W parkach, przechodząc alejkami, można usłyszeć urwki rozmów i widzi się na twarzach pełn nadobnej radośnie, bądź dykretne uśmiechy, jakie wywołują zazwyczaj meskie komplementy.

Kobiety bowiem są łatwowierne i jeżeli, której powie się, że jest piękna, rozsądna, dobra, madra, rozkoszna lub w ogóle, „taka dziewczyna, bobusziowata, kizia-mizia” każda od razu uwierzy, chociaż by to była kłama, nie nie mająca wspólnego z prawdą. Odmienne między tym względem usposobienie mają mężczyźni, bo, jeżeli, któremu powie się, iż jest cymbalem, nie tylko w to nie uwierzy, ale gotów się jeszcze za takie „werba veritatis” obrazić.

Na ogół jednak lato upoiło tak ludzi, że miał mało atrakcyjnych zwykłych kpin w ironizowali, słyszy się raczej po parkowych ławeczkach klaskania początków rozanielonych park. Gdy wykosocy się zniemka na takich gołąbków, trzeba wprost zauważyć wspaniałą ilustrację pasująca do satyrycznego pisma, a po tym następuje z reguły szarganie nogami, zapalenie papierosa, poprawianie włosów i chrząknięcie podpatrzonych. Widocznie długo trwające ohydli i tegożrocze deszcze zaraziły wszystkich nagminną chrypką.

Dziwne jest to lato!  
Nie ma udarów słonecznych, ludziska nie konsumują tak, jak zawsze lodów. Każdy patrzy prosto w słońce, uśmiecha się, chociażby w przypływie rozwarzowania pogodnego isia nań prosto z motyka. Nikt nie wie zresztą, dlaczego właśnie na słońce, i dlaczego z motyka? Czasem człowiek jest jak małe dziecko: nieczysty, wzruszony do bez, bez widocznej przyczyny, pijany marzeniem, przepelniony dobrymi intencjami, uskrzydłony, chociażby w hipopotamii stylu kolumbryny cięższego kalibru. Na twarzach widać uśmiech, to pogoda zjeżdża w duszę na szczerzotyłych smugach.

Dziwne jest obecne lato! Lecz możliwe, że przez to, iż się nań tak długo czekało,

wpatrując w strony, skąd zwykle przychodzić, wpatrując uparcie z zacietoczenia poprzez smugi leż ustawionych deszczów i pochnurności obskurnej pogody bardzo nieprzychylną dla dekolowanej mody, krzykliwych sukien i wszelkiej zwłokli, a nawet kłoboczej pływkości. Po prostu lato nie chciało sprzyjać wszelkim rozczajom zabaw na świeżym powietrzu, było surowe, jak chłodna dewotka, karciło nas za wielką chęć radości, gerujejąc niejako lekkoatletyczny rezon przy biegach dla rozgrzewki. Sprytnie panie chlapiące swoje nóżki w dżdżu, wymyśliły korkowe kurtyny. Było to nie tyle ładne, co praktyczne, korek bowiem nie pozwala utonąć, a okazji ku temu dostarczał lada ryzostok z rwałym potokiem wody deszczowej, która lala się nieprzerwanie z powodu ustawicznego obrywania się chmur.

A teraz?  
Nawet piatkowe dzidziki szwędają się po ulicach zadowolone, zapominając o zbarności. Każde spacerowicz ma minie strzelniczego strzobokobiegacza, strzelającego rozziarnym okiem na prawo i lewo. Słoneczność rozlewa się na prawo i lewo, niekiedy zgniewa się na fizonionym, która zgdniera nosa. Na wietrzy z koleji jak wyżej plynąc, no ziemi zapachy lip i maciejek, kochających perferie miast.

Nie chce się wprost wierzyć, aby kiedyś jeszcze olawiane niebo miało przedkiewać szarej wilgoci kapusniaczku. Gdzież tam! Do zmiany na lepsze najłatwiej przywyknąć!  
Nawet śledziennicy, którym wabra w wrocławia się do góry kamieniami żółciowym, nawet ci malkontenty żywioły łącznie z osobami nerwowej kompleksji, odrzucili troski razem z płaszczami i ciepłymi okryciami z ramion, i raczyli wstehnąć z ul. Ludzkie ci dochodzą do kapitalnych filozoficznych natury refleksji, jak n. p.: „Potrawy mniej smaczne są najdroższymi, ponieważ nie spożywa się ich za dużo”.

Naprawdę nieważne są już teraz przeświotowe chmurki!  
Coraz więcej mamy ładnych kwiatów i ziółek!  
A. A.

# Nasze rozkoszne lato

FELIETON

Nareszcie mamy lato!  
Przywiało go po prostu, któregoś najzwyczajniejszego dnia na ciepłym wiateryk słonecznym rozgrzanie lipowego kwiecia i, aż skóra cierpienie na grzbiecie, aby nie okazało się ono złudzeniem i, żeby znów z uporem pochnurnym nie zaparło się w drodze pogody, jak narowisty, a przekorny osioł.

A jednak mamy lato!  
Nareszcie kasta dziennikarska może sobie pozwolić używać na rudej wiejwrocie, która biega po topolach Alei, nie kłójąc wrażeńia białego słońca, czyli czegoś wysoce niedostojnego na bruku częstochowskim, co równocześnie naraża autora na pospolitą blamę wobec łatwowiejszego i potulnego czytelnika. Można nawet przyjąć na świat na dworc kolejowym czy też pod płotem, względnie w bramie domu, bez obawy zażebienia noworodka! Jest lato istny raj dla ludzi, zwierząt i dziennikarzy!

Leż to teraz da się napisać chociażby o takiej zwykłej rzeczce, a mianowicie, że plynie, że roi się od kąpiących, że po jej brzołach w rozczkach coś grucha, że nareszcie grucha albo gruszka jest czysta i możliwa do jedzenia, ciepła od jasnego południa itp. — i że się ją właśnie nad rzeką, gdzie komus skradziono ubranie i wobec tego pokrzywionę przez złodzieja panie idą do domu w stroju niekompletnym. (Pošta dala zaraz, że działo się to w rzeczywistości w dniu ciepłym i wobec tego nie obrażoło się publicznej moralności).

Lato!  
Przaskają odkorkowywane limonady, barwią się sukienki, lekuchne, jak ser o przodziełkow, nie rzą dzniury w skarpetkach, bo wszystko żyje pod znaniem przewiewu! Nie mówi się o potoczszkach i nie myśli o wydatku na jesienny, kostium!

Ha! Doczekaliśmy się go i poimy z gorąca! Nareszcie mają też rację bytu przeciwsłoneczne okulary.

Nie wolno już wierzyć w deszcz i chłód, jeżeli nawet zaplącąc się teraz w tym endnym locie, są to jedynie drobności przemijające, jak obłoki na wspaniałym błękitnym niebie. Nie wolno wątpić, bowiem na tym braku wiary wyjdziemy jak przysłowiowy Zabłotki na mydła, czy też na takim kredycie! Wiara tworzy cuda, wiara że nam bodźca do prowokacji słonecznych dni!

Sw. Anka musi zerwać bezapelacyjnie, wbrew utartym zwyczajom, z chłodnymi wieczorami i rankami, aby powetowała nam długi okres wyziewkowania na uśmiech lata. Właśnie podpisano zbiorową petycję do dobrej Bozi o trochę łaski, niosącecej lepsze nadzieje!

Niechże chociaż rowerzystom, łamiącym żebra na słupach szosowych pod wpływem bimberku, usieknąć z języka wydlumaczenie, iż muszą się zagrzewać na pohybel pieskiej aurze. Dosyć tych ekstrawagancji!  
Wszystkiemu co prawda podobno winna jest zaplankana wiosna (podle zimna wiosna), która bzdyczyła się, aż do lata i dlatego ono samo straciło słoneczny wigor i zeszło na dziady, nie ukazując nam, ani jednej przyjemności z arsenału swoich letnich akcesoriów. Przeciwnie, dołożyło konieczności noszenia kapelusza i parasola. Ta okoliczność z koleji psuła humor bezgotówkowych „savoir viveurów”, postanawiających wykazać ekonomiczną pomysłowość, nie kupując ani parasola, ani kapelusza, ani butów, ani koszuli, ani żadnej rzeczy, która ich nie była, obciążających sobie cały wolny od pracy czas spędzać w okuchana na plaży, na wóór trywonego, bezwstydnego Adama.

Lecz nareszcie mamy lato, spacerowi-

# Z Częstochowy i okolicy

Sierpień  
1  
Niedziela

Dziś: Piotra w okowach  
Jutro: N. M. P. Anielskiej

Wschód słońca o godz. 5,18  
Zachód " " 20,53

**DZIS ZACIEMNIAMY**  
od godz. 22,00 do godz. 4,00

## Pasmo życia

Podobno siedzi nad nim tajemnicza stara jedra Parka, dzierząc w łapie zbrodniarskiej olbrzymie nożyce. Błysk i szcęk ich ostrzy — i oto przychodzi chwila, kiedy serce staje (o ile już przedtem sprawność innego narządu nie ulega wyczerpaniu), i w ten sposób przerywa się zazwyczaj nagłe i niespodziewane owo pasmo, które w zależności od temperamentu, rozumu, uczuciowości, umiejętności życia, przebiegało w krainie pogodnej ciszy lub żywiołowych burz.

Brutalne rozwiązanie związku z matką, przechodzące w okres rozwoju ujawnionego, przynosi nam nasze narodziny; zaczyna się wzrost, dojrzewanie, młodość i pełnia życia, a potem jest ono owocajada i nareszcie kumanie się z jej udziałem, uzbrowiona w nożyce.

Nikt nie wyrwie się spod odwiecznego prawa przyjmiania, lecz każdy z nas może dowolnie kształtować życie. Od postawy moralnej, optymizmu, ambicji całej naszej konstytucji psychicznej zależą w dużej mierze także do tworzenia pracy wszystkich chwil naszego istnienia. Kluczem otwierającym zamek skarbca indywidualności tryzmany we własnych dionizach. Czyż warto przed rozpaczem nad trwałością rzeczy nietrwałych, jeżeli człowiek sam jest kwestem swojego losu i od niego zależy jego życie? h. a.

## Terminarz podatkowy na sierpień

(x) W sierpniu płatne są następujące podatki państwowe:

Do dnia 7-go sierpnia: Uiszczenie w kasie Urzędu Skarbowego podatku od uposażań wyplatanych w miesiącu lipca.

Do dnia 15-go sierpnia: Wnieście do kasy Urzędu Skarbowego miesięcznej zaliczki na podatek obrotowy od obrotów osiągniętych w miesiącu lipca.

Uiszczenie w kasie Urzędu Skarbowego drugiej zaliczki podatku przemysłowego (Gewerbesteuer).

W ciągu całego miesiąca: Wpłata w kasie Urzędu Skarbowego wszelkich należności, na które podatnicy otrzymali specjalne nakazy płatnicze.

**Przydziały ogrodnicze uzależnione od odstawy kontyngentu**

(x) Miejscowy Związek Ogrodnicy zwraca uwagę swym członkom na obowiązek odstawy kontyngentów w wyznaczonych terminach.

Od należytego wywiązania się z tego obowiązku, uzależnione będzie wydanie przyszłego almu w przydziale.

**Alarmowy telefon Straży Pożarnej: 22-22.**

(x) W uzupełnieniu naszej notki, z dnia 24 lipca, podajemy do wiadomości, iż alarmowy

telefon Straży Pożarnej w Częstochowie ma numer 22-22.

Zauważa się, że pod „cztery dwójki” wolno dzwonić jedynie i wyłącznie w wypadku pożarów.

Wszelkie inne rozmowy z Komendą Straży należy przeprowadzać telefonicznie, za pośrednictwem numeru 22-23.

**Godziny przyjęć Pow. Wydz. Rzem.**

(x) Pow. Wydz. Rzem. podaje do wiadomości, iż biura jego załatwiają interesantów w godz. od 7.30 do 12.30.

Popołudniowy okres pracy przeznaczony jest jedynie na załatwianie spraw wewnętrznych instytucji.

**Łatwość zdobycia zawodu**

(x) Młodzi ludzie, mający chęć szybkiego i bezpłatnego wyszkolenia się w zawodzie metalowym mogą zgłaszać się do Zakładów Przeszkoleniowych Ministerstwa Lotnictwa (dawna szkoła rzemieślnicza) mieszczących się przy Alei Wolności 17, które rozpoczynają przyjmowanie nowych kandydatów.

Kilkutygodniowe przeszkolenie obejmuje ślusarstwo, tokarstwo, szlifiernictwo, frezowanie, kowalstwo itp.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 16 roku życia (nieprzekroczenie 36) znajomość czytania i pisania oraz odpowiednie zdrowie.

Zakłady posiadają specjalną, doskonałą wyposażoną burzę, w której przeszkoleniowiec ma i zapewnione mieszkanie i całkowite utrzymanie. Prace zasadniczego wynagrodzenia przeszkoleniowiec korzystają z rozmaitych przydziałów tekstylnych i obuwia.

Zamiejscowi kandydaci na przeszkoleniowców otrzymują zwrot kosztów podróży.

**Uwaga, korzystający z przydziału paszy!**

(x) Ekspozytura Grupy Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Częstochowie, podaje do wiadomości właścicielom koni, korzystającym z przydziału paszy!

Wielkim celem instytucji jest ułatwienie dobrowolnie zgłaszającym się osobom, znalezienia pracy w Rzeszy — zgrupowano tu cały szereg przedmiotów, służących do zorientowania ochotników w stosunkach panujących w różnych dziedzinach przemysłu.

Na okragłym stole, przy którym rozstawiono szereg krzesłek, leża albumy ze zdjęciami, ilustrującymi nie tylko momenty z pracy polskich robotników w Rzeszy, lecz również warunki mieszkaniowe, rozrywki itp.

Na ścianach rozpięto afisze, nawołujące do pracy oraz wykresy z działalności Biura. Nawiazujemy rozmowę z kierownikiem placówki.

— Jak dawno prowadzi Biuro swą działalność? — Od listopada 1941 roku.

— Jak przedstawiała się rezultaty tej blisko 2-letniej pracy? — Wysłałiśmy — tłumaczy zagadnięty — do tej pory, około 1000 ochotników do pracy. Był to nie tylko mieszkańcy Radomska, lecz również i okolicznych wsi, gdyż dwu pracowników Biura będących stale w podróży po powiecie, ma za zadanie werbowanie wieśniaków chętnych do pracy w Rzeszy. Obecnie wysyłamy przeciętnie 30 osób tygodniowo, liczbą jednak

uczelnianych informacji jest kilkakrotnie wyższą.

Działalność naszej instytucji jest oparta na ścisłej współpracy z częstochowską centralą. Co tydzień przesyłamy transport pracowników do Zakładu Kapłowego w Częstochowie, skąd wykupani udają się w dalszą podróż.

— Czy kandydatów do pracy umieszcza się jedynie w zakładach przemysłowych? — Nie. Powinny odsetek ochotników znajduje prace na roli. Poza tym szereg osób otrzymuje zajęcia w hotelach i pensjonatach znajdujących się w przelicznych miejscowościach uzdrowiskowych. Ciężkie przestrzegamy zasady, iż dobrowolnie zgłaszający się do pracy mają przywieźć dowolnego wyboru iel rodzaju i miejscowości. Praca jednak w fabrykach... aczkolwiek cięższa, niż gdzie indziej, przynosi wyższe wynagrodzenie oraz daje możliwość korzystania ze specjalnych racji żywnościowych.

— Jakiego rodzaju pracowników przyjmule Biuro? — Wszystkich. Zarówno fachowców, wszelkich zawodów, jak również zupełnie niewykwalifikowanych. Tych ostatnich posyła się, przedtem na specjalne przeszkolenie, dzięki czemu w łatwy i szybki sposób mają możliwość wyuczenia się intratnego zawodu.

— Jakie udogodnienia stosuje P'uro wobec dobrowolnie zgłaszających się do pracy? — Przede wszystkim z'atwiamy wszelkie formalności, związane z wyjazdem ochotnika do

**Zamknięcie ulicy Strażackiej**

(x) Ulica Strażacka, łącząca śródmieście z Zawodzielem została czasowo zamknięta dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Narutowicza do mostu na Warcie.

Zamknięcie nastąpiło na skutek przeprowadzonej przez Oddział Drogowy Zarządu Miejskiego gruntownej renowacji ulicy i układania nowej nawierzchni jezdni.

**Dyżury aptek**

(x) W niedzielę, dnia 1 sierpnia dyżurują w naszym mieście następujące apteki:

Deutsche Ost Apotheke — Adolf Hitler Allee 30; oraz

Pogorzelskiego — Narutowicza 44.

Od poniedziałku, dnia 2-go sierpnia, do niedzieli, dnia 8 sierpnia, apteki:

Szościakiewicza — Plac Daszyńskiego 6; oraz Sikory — Ślaska 4.

**Niedzielne dyżury lekarzy**

(x) W niedzielę, dnia 1-go sierpnia mają dyżur w Częstochowie następujący pp. lekarze:

Internista: dr Maria Chętkowska — Adolf Hitler Allee 14;

Chirurg: dr Zygmunt Słowik — Dąbrowskiego 17;

Ginekolog: dr Aleksander Hall — Okrzei 23;

Okulista: dr Józef Marczewski — Focha 17;

Laryngolog: dr Stefan, Głabisz — Aleja Kosciuszki 14;

Dentysta: Helena Kulesza — Waszyngtona 61/63.

**Znów rower...**

(x) Leszek Lampieski, zam. w Częstochowie, przy ul. Aleja Kosciuszki 28, zameldował w polskiej, iż skradziono mu rower, pozostawiony bez opieki na klacie sobowój domu.

## Biuro Informacyjne w Radomsku wysłało 1000 pracowników do Rzeszy

Niewielki lokal przy ul. Rynek 4 — w witrynie okienkiny szereg map i barwnych plakatów, a nad oszklonymi drzwiami napis „Biuro Informacyjne”.

Wchodzimy do wnętrza.

Ponieważ celem instytucji jest ułatwienie dobrowolnie zgłaszającym się osobom, znalezienia pracy w Rzeszy — zgrupowano tu cały szereg przedmiotów, służących do zorientowania ochotników w stosunkach panujących w różnych dziedzinach przemysłu.

Na okragłym stole, przy którym rozstawiono szereg krzesłek, leża albumy ze zdjęciami, ilustrującymi nie tylko momenty z pracy polskich robotników w Rzeszy, lecz również warunki mieszkaniowe, rozrywki itp.

Na ścianach rozpięto afisze, nawołujące do pracy oraz wykresy z działalności Biura. Nawiazujemy rozmowę z kierownikiem placówki.

— Jak dawno prowadzi Biuro swą działalność? — Od listopada 1941 roku.

— Jak przedstawiała się rezultaty tej blisko 2-letniej pracy? — Wysłałiśmy — tłumaczy zagadnięty — do tej pory, około 1000 ochotników do pracy. Był to nie tylko mieszkańcy Radomska, lecz również i okolicznych wsi, gdyż dwu pracowników Biura będących stale w podróży po powiecie, ma za zadanie werbowanie wieśniaków chętnych do pracy w Rzeszy. Obecnie wysyłamy przeciętnie 30 osób tygodniowo, liczbą jednak

## Przez różową mgiełkę

Niedzielne słońce po południu spogląda jeszcze zezem na stosunkowo puste ulice miasta, niby gospodarz przed odejściem na spoczynek.

W perspektywie niewiele przechodniów. gdyż kto mógł — wagaruje na łąkach, na trawce: inni emocjonują się w ciemnej sali przed srebrnym ekranem — inni znów — kogo na to stać, a także przygodne pętki — moczyniowdy, szukają rozkoszy w zadymionych szarych kłach.

„Piją — mało jedzą. Najlepiej przećleć pod „Junaka” czy „Sporta” — nie po to się do knajpy idzie, żeby się nażreć.

W jednej takiej bachusowej kaplicy pełno — gwar, pokrzyki, dociepny, zwierzenia, wyznania, westchnienia na widok przystrojonej i zgrabnej bufetowej, eksplozje gniewu albo pogacięganie nosem, gdy gościami się miękkio robi na sercu.

W powietrzu bzykają oszalone muchy, czeplając się zakąsek lub ciągnąc igietkowatymi rykami piwo z rozlanych na stolikach jeziorok formatu kieszonkowego.

— „Więc powiadam ci Józec, porządny chłop jesteś, ale świnią, wielką świnią...” — „no tak, ale 2200 za metr — to nie da rady...” skąd tyś fors.

— „skulem mu pysk... i tego... bo może nawalił na dziesiątaka... dziesiąć setek jeszcze coś znać... ostaczenie pięć kilo masła.

— „panie starszy płacić! — wola jeden z dwóch cwaniaków przy stoliku.

— A czemu — pyta go drugi.

— Nie martw się. Jakoś będzie! Jak nie to sprujemy.

— 3 wiarłaki — 225, zakąski 100 i dwa piwa — razen 350, procent 35 — 400 zł.

— A siol — mówi pierwszy do kelnera.

— Powiedz pan, że cholera mucha żyć człowiekowi nie dają. Umie pan poznać, która jest samica a która samiec?

— Kto to umie? Pan? Jak pan pozna?

— Poznam.

— Nie prawda.

— Zakład?

— Dobra! O co?

— O ten rachunek!

— Idzie. — Ober też lubi się emocjonować.

— Te co tam na lustrze siedzą — to samice, bo każda baba lubi się przegadać, a te co ciągną do piwa — samce, bo każdy chłop — to moczyniowdy. Nieprawdaż? Wygraliśmy! Chodź Anet!

Kelnera zatkało na chwilę.

— Jak pan nie wierzy, niech im pan zajrzy gdzie trzeba — dodaje cwaniak na odchodnym i pośpiesznie z kolegą „spruwają” za drzwi.

i. a.

Rzeszy, łącznie z wydaniem mu bezpłatnego biletu oraz zapotrzenia... żywności na czas podróży. Rodziny wyjeżdżających otrzymują przez okres 8 tygodni zapotrzenie pieniężne oraz korzystają z bezpłatnej opieki lekarskiej. Pracujący w Rzeszy ma prawo przysłać część swych zarobków członkom rodziny, zamieszkałym w Gen. Gub. Ostabno wolno również przysłać zarówno do Rzeszy, jak i z R...czy paczki w dowolnej ilości. Przesyłki te załatwiane są bezpłatnie przez Urzędz Pracy lub ich filie.

— Czy wysłani z ramienia Biu... pracownicy nie utyskują na warunki przydzielonej im pracy? — Wprost przeciwnie. Otrzymujemy szereg listów, w których wiele osób wyraża nam swą wdzięczność i zadowolenie z pracy, warunków mieszkaniowych i wyżywienia.

Listy te są dla nas najlepszą reklamą. Podobnie przyjeżdżający na urlop pracownicy niejednokrotnie zabierają z sobą do pracy członków rodziny i znajomych.

Kończymy rozmowę, gdyż do lokalu Biura wszedło kilka osób — którym trzeba udzielić obszernych informacji.

# Co to są wirusy?

Już od dawna zauważono, że niektóre choroby zakaźne ludzi, zwierząt i roślin nie posiadają właściwie widocznych sprawców. Pomimo pilnych poszukiwań nie stwierdzono obecności żadnych bakterii. Stwierdzono także, że rozwijają się tylko w żywych organizmach i nie można ich rozmnożyć na sztucznych pożywkach. Ustalono przeto, aby takich sprawców chorób zakaźnych nazywać „wirusami” od łacińskiego słowa virus — trucizna.

Wirusy występują w ściśle określonych organizmach i przenoszenie rodzaju wirusów zwierzęcych na roślinie i odwrotnie nigdy nie następuje, chociaż zasadniczo mało różnią się one między sobą.

Na pytanie: co to jest wirus? — długi czas nikt nie mógł dać odpowiedzi. Dokładne badania pozwoliły stwierdzić, że wirusy są znacznie mniejsze od najmniejszych bakterii i znajdują się na granicy żywych organizmów i drobin chemicznych.

Dopiero w roku 1935 udało się amerykańskiemu chemikowi Stanleyemu otrzymać wirus w formie czystej, krystalicznej substancji białkowej (protein) z chorego na mozaikę tytoniu. Później, dzięki chemiczno-fizycznym metodom udało się wykryształować czyste cząstki różnych roślinnych wirusów.

Różnica jest one zasadniczo od istot żywych tym, że składają się tylko z jednej chemicznej drobin, nie zaś z mieszaniny różnych rodzajów substancji, które wchodzi w skład najmniejszych nawet istot żyjących, np. bakterii. Są to więc materia chemiczne, które zdradzają właściwości istot żywych.

W ścisłe zwierzęcym i roślinnym wirusy są szeroko rozprzestrzenione. U ludzi wywołują one np. grype, odrę, ospę, żółta febra i tenc. u zwierząt przyszytce, u roślin atakują prawie wszystkie rośliny: ziemniaki, buraki, kukurczacę, tytoń, pomidory, ogórki, szpinak i wiele innych.

Rozszerzanie się chorób wirusowych następuje zasadniczo na 3 drogach: 1) w glebie, 2) na

drodże mechanicznej, 3) przez pasożyty zwierzęce. Do zakażenia wystarczy często bardzo mała ilość, nawet jedna drobina białka wirusa, dlatego choroby wirusowe są bardzo niebezpieczne.

Rozmnażanie następuje tak szybko, że po 5 tygodniach od zakażenia, prawie 90% całego białka rośliny składa się z protein wirusowej. Stwierdzono także, że rośliny we własnym zakresie bronią się przed wirusami, wytwarzając substancję chemiczną, która w pewnym stopniu hamuje rozwój choroby. Tak samo w niektórych rodzajach roślinach stwierdzono substancję, mającą działać zabójczo na wirusy.

Gdy poznało się już wirusy i drogi, za pomocą których następuje zakażenie, należy podać najwłaściwsze środki zwalczania. Tak jak u ludzi i zwierząt, także u roślin, zapobieganie jest najlepiej częścią leczenia. Zwalczanie źródeł choroby jest najpewniejszym środkiem do zwalczania wirusów roślinnych. Skoro zakażenie następuje za pomocą przesiennicela (insekty), wtedy walkę należy kierować przeciwko niemu.

Przykładem nich służy malaria. Pomimo posiadania środków leczniczych, najważniejszą jest jednak akcja osuszania bagien, dających możliwość rozwiania się przesiennicela, komara Anopheles.

Przy chorobach ziemniaków, najważniejszym jest zwalczanie mszycy liściowej, która przynosi prawie wszystkie choroby wirusowe. Poza tym ważne jest sadzenie odmian odpornych (bezwzględnie odporowych nie ma) oraz selekcja na zielonym materiale, zwana selekcją negatywną.

W ogrodnictwie należy unikać używania tych samych narzędzi, gdy pracuje się w zakażonych kulturach, gdyż reny są bramą wejściową dla wirusów, przenoszonych na narzędziach na zdrowe rośliny.

Jedną z najpoważniejszych i najbardziej rozpowszechnionych chorób ziemniaków jest t. zw. fioletowój Objawy zewnętrzne polegają na tym, że liście zakażonych ziemniaków wznoszą się ku górze, zwijają się lejkowato od wewnątrz, tworząc prawie rynienki, tracą kolor, często za-

sychają po brzegach. Cała roślina słabo wyrasta. Choroba pokazuje się na początku lipca. Przy chorobie tej następuje charakterystyczne zamieranie części sitowej wiązek naczyńwyciecznych w całej roślinie, doprowadzanie skrobi do kłączy jest utrudnione, co polega za sobą znaczne zmniejszenie się wielkości liści kłobów, jak i zwolnienie skrobi. W początkowych stadiach rozpoznanie jest utrudnione, gdyż zwijanie się liści u ziemniaków następuje często z zupełnie innych przyczyn.

Skoro okazało się choroba w naszej uprawie na kilku krzakach, należy je natychmiast wyrwać i spalić, aby zabezpieczyć całą uprawę. Przy występowaniu choroby więcej niż w 5%, kwalifikacja nie może nastąpić. Gdy jednak choroba opadała w wysokim stopniu ziemniaki, trzeba nabyć sadzianki ze zdrowych bezwzględnie upraw, gdyż kłoby zebrane z chorow krzaków i użyte do sadzenia, dadzą znowu chore rośliny.

Inną chorobą wirusową, to mozaika. Po wejściu ziemniaków, liście chorow osobników, szczególnie na wierzchołku pedów pokryte bywają jasnymi i nieprzewidywalnymi plamami. Przy tej chorobie liście nie rosną równo, są pomarszczone, sztywne i, lamliwe. Rośliny silnie zakażone są znacznie mniejsze od normalnych. Naturalnie plon kłobów jest znacznie zmniejszony, a kłoby chore dadzą znowu chore rośliny. Przenosić ją są różne rodzaje mszyc liściowych. Ciężkawym jest, że nie spotrzega się przy tej chorobie zmian w naczyńkach sitowych, jedynym zwalczaniem, to usuwanie chorow osobników i palenie ich oraz zmiana gatunku, gdyż jedne gatunki są więcej, drugie mniej odporne.

Przy kędzierzawce ziemniaków lodygi oraz nerwy liści wykazują znaczne skrócenie, liście są skrócone poprzecznie do nerwów i silnie do wewnątrz. Cała roślina przybiera charakterystyczny wygląd kędzierzawiony. Liście szybko żółkną i opadają, przez co następuje poważne zmniejszenie plonu. Części sitowe wiązek naczyńwyciecznych nie zamierają.

Dość często występuje u ziemniaków choroba, która należy zaliczyć do chorób wirusowych, i nosi nazwę smugowatości. Główne oznaki tej choroby, to występowanie małych brązowych

smug na lodygach oraz na nerwach liści (ciemniejsze), które stają się łatwo lamliwe. Liście obumierają od dołu i zwijają przy lodydze. Po krótkim czasie pozostaje tylko przy życiu czub rosliny, aż wreszcie cały osobnik zamiera. Chore krzaki należy jak najwcześniej usuwać.

U innych rodzajów uprawnych, np. u tytoniu, najbardziej szkodliwym jest mozaika, wywołująca ja-anozelone lub żółtą plamę na liściach, chore stają się lekko kędzierzawe. Liście dotknięte tą chorobą nie nadają się do przygotowania tytoniu. Choroba ta zjawia się zwykle w 2-3 tygodnie po przesadzeniu tytoniu w pole. Należy unikać nadmiaru wilgoci i obfitego nawożenia azotem, gdyż w takich warunkach choroba mozaikowa silnie się rozwija. Rośliny chore muszą być niszczone przez spalenie.

U lubinu choroby wirusowe nie dopuszczają do wytworzenia się nasienia, roślina zaś sama wegetuje, dając mało zielonej masy.

W roku 1941 udało się dzięki zastosowaniu ultracentryfugi (40-50 tys. obrotów na minutę) otrzymać z lińy świni, chorej na przyszytce, jednolitą, powodującą tę chorobę substancję białkową, bardzo zakaźną, której drobiny równy są około 40 mliłi części mm. Znaczenie przeto odkrycia sprawy, dła zwalczania tej niebezpiecznej i gospodarczo groźnej zarazy jest olbrzymie.

Nawet owady są atakowane w stadium larw przez specjalne rodzaje chorób wirusowych, wyzradzających skłody w hodowlach jedwabników i larwach włośnic motyli.

Jak więc widzimy, choroby wirusowe są bardzo rozpowszechnione w świecie roślinnym i zwierzęcym, wyrządzając duże szkody.

Badania nad wirusami postępują nadal, gdyż to, co dzisiaj wiemy o wirusach stanowi tylko cząstkę całości. Choć wiemy, że wirusy są substancją chemiczną, różnią się jednak od innych tła właściwością, że rozmnażają się tylko w komórkach żywych.

Może przyjdzie czas, że będzie można uzależnić rozmnażanie się wirusów od chemicznych substancji odżywczych. W tym wypadku należy oczekiwać właściwego pogłębienia naszej wiedzy o życiu i jego powstawaniu. Włodzimierz R.

